



Sygn. akt II CSK 324/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 2 lutego 2018 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Kazimierz Zawada (przewodniczący)

SSN Anna Kozłowska (sprawozdawca)

SSN Karol Weitz

w sprawie z powództwa G. R.

przeciwko E. K. i A. K.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej

w dniu 2 lutego 2018 r.,

skargi kasacyjnej pozwanych

od wyroku Sądu Apelacyjnego w P.

z dnia 25 października 2016 r., sygn. akt I ACa .../16,

1. oddala skargę kasacyjną,

2. zasądza od pozwanych na rzecz powoda kwotę 5400 (pięć tysięcy czterysta) zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu kasacyjnym,

3. przyznaje adw. A. S. od Skarbu Państwa (Sądu Apelacyjnego w P.) kwotę 7200 (siedem tysięcy dwieście) zł, podwyższoną o stawkę podatku od towarów i usług, tytułem wynagrodzenia za pomoc prawną udzieloną pozwany z urzędu w postępowaniu kasacyjnym.

UZASADNIENIE

W postępowaniu nakazowym powód G.R. domagał się zasądzenia od E.K. i A.K. solidarnie 300.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 8 lipca 2011 r. wskazując, że kwota ta stanowi część długu A.K. wskazując, że kwota ta stanowi część długu A.K. powstałego na skutek przywłaszczenia przez niego towarów stanowiących własność powoda; dług ten pozwany uznał i zabezpieczył wekslem własnym poręczonym przez pozwaną.

Sąd Okręgowy w P. w dniu 5 lipca 2011 r. wydał nakaz zapłaty uwzględniający żądanie w całości. W zarzutach od nakazu zapłaty pozwani domagali się jego uchylenia i oddalenia powództwa podnosząc, że podpisy na wekslu złożyli bez zamiaru zaciągnięcia zobowiązania wekslowego, uczynili to pod wpływem groźby wszczęcia postępowania karnego i pozbawiania wolności, zarzucili wypełnienie weksla niezgodnie z porozumieniem, a także, że oświadczenie o uznaniu długu, weksel i poręczenie, jako złożone pod wpływem groźby, dotknięte są wadą oświadczenia woli i od skutków tego oświadczenia uchylili się.

Sąd Okręgowy w P. wyrokiem z dnia 30 listopada 2015 r. utrzymał nakaz zapłaty w mocy, a Sąd Apelacyjny w P. wyrokiem z dnia 25 października 2016 r. oddalił apelacje pozwanych aprobuując ustalenia faktyczne poczynione przez sąd pierwszej instancji i ich ocenę prawną.

Z ustaleń tych wynikało, że powód prowadzi działalność gospodarczą pod firmą Przedsiębiorstwo Handlowo-Usługowe G.R. z siedzibą w P. Przedmiotem tej działalności jest produkcja pasz i handel artykułami do produkcji rolnej. Powód zatrudnił na stanowisku przedstawiciela handlowego W.M., którego zadaniem była sprzedaż produktów oferowanych przez powoda rolnikom. W.M. w swojej pracy skorzystał z pomocy szwagra, pozwanego A.K., który pobierał towar powoda i pośredniczył w sprzedaży rolnikom. Początkowo wszystkie należności były regulowane jednakże w lutym 2011 r. pieniądze za sprzedane towary należne od klientów pozyskanych przez W.M. przestały wpływać na rachunek bankowy powoda. W związku z zaistniałą sytuacją powód w maju 2011 r. skierował do

klientów wezwania do zapłaty. W odpowiedzi, kontrahenci z okolic G. zaczęli składać powodowi oświadczenia, że towaru wskazanego w załączonych do wezwań fakturach nie kupowali, a ich podpisy potwierdzające odbiór nie pochodzą od nich, zostały podrobione. Załączali również zaświadczenia z Komendy Powiatowej Policji w G. o przyjęciu przez Policję zawiadomień o popełnieniu przestępstwa podrobienia ich podpisu na wystawionych przez powoda fakturach.

W dniu 24 maja 2011 r. do powoda zgłosił się A.K. oświadczając, że zamówiony i rzekomo zakupiony przez rolników towar przywłaszczył sobie i podrobił podpisy tych osób na dokumentach. Okoliczność tę potwierdził W.M.. Pozwany przyszedł do siedziby powoda około godziny 12 i przebywał tam do godz. 17-18. Nie był w tym czasie pozbawiony wolności, nie stosowano wobec niego gróźb bezprawnych. Powód i pozwany po rozmowie doszli do porozumienia, pozwany zobowiązał się spłacić zadłużenie w kwocie 576.000 zł wynikłe z przywłaszczenia towaru i udzielić zabezpieczeń a powód zobowiązał się do zaniechania zgłoszenia organom ścigania faktu przywłaszczenia. Pozwany sporządził na piśmie oświadczenie o uznaniu długu w wymienionej kwocie ze wskazaniem, że dług jest następstwem przywłaszczenia towarów i zobowiązał się do spłaty w ratach, w określonych terminach. W piśmie tym oświadczył ponadto, że przewłaszcza na rzecz powoda jako zabezpieczenie dwa samochody osobowe, przekazuje weksel własny na tę kwotę poręczony przez żonę E.K. i zobowiązał się do ustanowienia hipoteki na nieruchomości położonej we S. Oświadczenie pozwanego z adnotacją „poświadczam” podpisał W.M.. Weksel celem umieszczenia na nim wzmianki o poręczeniu, ojciec W.M., A.M., zawiózł E.K. do miejsca jej zamieszkania. W rozmowie z E.K. uczestniczył H. K., ojciec pozwanego. E.K. dobrowolnie złożyła podpis na wekslu; dokument do firmy powoda odwiózł A.M.. W dniu następnym E.K. przyjechała do powoda przywożąc prawidłowy numer księgi wieczystej, w której miano dokonać wpisu hipoteki zabezpieczającej uznaną wierzytelność. Podpisała również oświadczenie męża z adnotacją „poręczam”.

Pozwani nie spłacili nawet części zadłużenia, wobec czego powód dnia 9 czerwca 2011 r. zawiadomił Prokuraturę Rejonową w G. o przywłaszczeniu towarów przez pozwanego. Pismem z 24 czerwca 2011 r. pełnomocnik powoda

wezwał każdego z pozwanych do wykupu weksla przez zapłatę kwoty 576.640 zł, do dnia 7 lipca 2011 r. W piśmie wskazano, że weksel zabezpiecza wierzytelność powoda względem A.K. zgodnie z porozumieniem z 24 maja 2011 r. w związku z przywłaszczeniem przez niego towarów. Powód wystąpił też z niniejszym pozwem. Nakaz zapłaty doręczony został pozwanym 13 lipca 2011 r. W lipcu 2011 r. pozwani złożyli w Prokuraturze Rejonowej w O. zawiadomienie o podejrzeniu popełnienia przestępstw przez pozbawienie powoda wolności i zmuszenie go do podpisania weksla oraz o zmuszeniu pozwanej do podpisania weksla. Prokuratura Rejonowa w O. wszczęła w tej sprawie dochodzenie (Ds. .../12), które zakończyło się umorzeniem wobec stwierdzenia, że przestępstwa na szkodę pozwanych nie popełniono.

Pismem z 6 lipca 2011 r. każde z pozwanych złożyło powodowi oświadczenie o uchyleniu się od skutków prawnych oświadczenia woli złożonego na wekslu. Pozwana wskazała, że złożyła je pod wpływem groźby, że jej mąż będzie odpowiadał karnie i zostanie pozbawiony wolności. Pozwany wskazał, że oświadczenie o uznaniu długu i wystawieniu weksla złożył na skutek groźby polegającej na pozbawieniu go wolności przez około 5 godzin i stosowania wobec niego gróźb wszczęcia postępowania karnego i pozbawienia wolności. W sprawie przywłaszczenia m.in. towarów na szkodę powoda toczy się przeciwko A. K. przed Sądem Okręgowym w P. postępowanie karne, w toku którego przyznał się on do zarzucanych mu czynów.

A.K. od 1995 r. leczył się psychiatrycznie. Zdiagnozowano u niego zaburzenie afektywne dwubiegunowe, łagodne zaburzenia procesów poznawczych oraz trwałe zaburzenia adaptacyjne. W chwili złożenia oświadczenia o uznaniu długu i wystawienia weksla znajdował się w okresie remisji, świadomie podjął decyzję i wyraził wolę. Wydarzenie to było jednak dla niego traumatyczne i stanowiło czynnik spustowy powodujący znaczne zaostrzenie choroby. W toku niniejszej sprawy, postanowieniem z dnia 6 marca 2014 r. A.K. został częściowo ubezwłasnowolniony, a sąd opiekuńczy ustanowił jego kuratorem E.K..

Biorąc pod uwagę, że pozwani nie kwestionowali ani wysokości długu ani tytułu, z jakiego powstał, Sądy poddały ocenie twierdzenia pozwanych o istnieniu

wady oświadczenia woli w postaci groźby w chwili składania podpisów na wekslu. W tym zakresie Sąd Apelacyjny uznał za prawidłową ocenę sądu pierwszej instancji o braku podstawy do stwierdzenia takiego stanu rzeczy. Z ustaleń faktycznych wynikało, że nie doszło do przetrzymywania pozwanego wbrew jego woli celem przymuszenia do podpisania oświadczenia i weksla. Brak było podstaw do uznania za groźbę twierdzenia pozwanego o zagrożeniu wywołanym oświadczeniem powoda, że spowoduje wdrożenie postępowania karnego skoro postępowanie takie jest legalne i stanowi naturalne następstwo przestępczej działalności. Sądy wskazały, że decyzja pozwanego złożenia oświadczenia i podpisu na wekslu były wynikiem rozważenia przez niego konsekwencji i skutków, jakie może ponieść i stanowiły wybór wariantu mniej dla niego dolegliwego. Również pozwana nie mogła skutecznie powołać się na groźbę skoro poręczając wekslowo wybrała łagodniejsza dla męża opcję niż pociągnięcie go do odpowiedzialności karnej, przy czym nie mógł pozostać poza oceną fakt, że pozwana w dniu następnym po podpisaniu weksla osobiście, dobrowolnie, przekazała powodowi prawidłowy numer księgi wieczystej niezbędny przy wniosku o wpis hipoteki.

Zważywszy na stan zdrowia pozwanego, Sąd pierwszej instancji z urzędu dopuścił dowód z opinii biegłych dla ustalenia czy w chwili dokonywania kwestionowanych czynności, a więc składania oświadczenia i wystawienia weksla, pozwany pozostawał w stanie wykluczającym świadome lub swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli. Ustalenie, że mimo choroby kwalifikowanej jako choroba psychiczna, na którą pozwany od lat cierpi, miał on w chwili dokonywania tych czynności w pełni zachowaną zdolność rozpoznania swoich oraz pokierowania swoim postępowaniem, Sąd pierwszej instancji dokonał na podstawie opinii dwóch biegłych lekarzy psychiatrów i psychologa. Zwrócili oni uwagę na występujące u pozwanego długotrwałe stany remisji i brak podstaw do stwierdzenia istnienia w krytycznym okresie objawów zespołu maniakalnego czy depresyjnego znoszących poczytalność. Ponadto, Sąd Apelacyjny odnosząc się do zarzutu apelacji nieważności postępowania przed Sądem pierwszej instancji spowodowanej, zdaniem pozwanych, nienależytą reprezentacją pozwanego wskazał, że teoretyczna możliwość konfliktu interesów pozwanego i pozwanej, jako solidarnie odpowiedzialnych za dług, nie została w procesie należycie wykazana, jeżeli

uwzględni się, że pozwana w procesie nie działała na niekorzyść męża, pozwani powoływali się na te same zarzuty i zgodnie prezentowali jednolitą wersję wydarzeń zmierzającą do zakwestionowania podstaw odpowiedzialności ich obojga.

W skardze kasacyjnej od wyroku Sądu Apelacyjnego pozwani powołali obie podstawy kasacyjne z art. 398³ § 1 k.p.c. W ramach podstawy naruszenia prawa materialnego zarzucili naruszenie art. 82 k.c., art. 87 k.c. w związku z art. 115 § 12 k.k., art. 65 § 1 w związku z art. 10 i 101 oraz art. 104 ustawy z dnia 28 kwietnia 1936 r. - Prawo wekslowe (Dz. U. Nr 37, poz. 182). W ramach procesowej podstawy kasacyjnej zarzucili naruszenie art. 328 § 2 w związku z art. 391, art. 217 § 2 w związku z art. 299, art. 242, art. 227 i art. 493 § 1 k.p.c. Ponadto zarzucili naruszenie art. 233 § 1 w związku z art. 278 k.p.c., art. 177 § 4, a także art. 378 § 1 w związku z art. 386 § 1 i art. 382 k.p.c.

Skarżący zarzucili także nieważność postępowania wynikającą z nienależytej reprezentacji pozwanego przez kuratora w osobie żony, z którą, jak twierdzili, pozostawał w konflikcie interesów polegającym m.in. na tym, że w dniu 3 czerwca 2011 r. pozwała męża o ustanowienie rozdzielności małżeńskiej a obecnie pozostaje z nim w sporze o unieważnienie małżeństwa.

We wnioskach kasacyjnych pozwani domagali się uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania.

W piśmie procesowym z dnia 9 listopada 2017 r. pozwani twierdząc, że przedstawiają dodatkowe uzasadnienie podstaw kasacyjnych objętych punktem II 8. skargi kasacyjnej zarzucili naruszenie art. 22¹ k.c. oraz art. 2, art. 3 i art. 4 ustawy z dnia 2 marca 2000 r. o ochronie niektórych praw konsumentów oraz odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną przez produkt niebezpieczny w związku z art. 10, art. 17, art. 101 i art. 104 prawa wekslowego przez nieuwzględnienie przez Sąd Apelacyjny tych przepisów.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Za dopuszczalne przyjmuje się istnienie po stronie kuratora osoby częściowo ubezwłasnowolnionej uprawnienia do działania w procesie we wszystkich sprawach

wynikłych z czynności, których osoba taka nie może dokonać samodzielnie, choćby postanowienie sądu opiekuńczego nie zawierało upoważnienia kuratora do reprezentowania osoby częściowo ubezwłasnowolnionej (por. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 8 września 1970 r. II CZ 115/70, OSNC z 1971 r., z. 6, poz. 104 i z dnia 30 września 1977 r. III RN 132/77, OSNC z 1978r., nr 11, poz. 204). Zarzucana w skardze kasacyjnej wadliwość reprezentacji pozwanego wyraża się jednak nie w zakresie uprawnień ustanowionego przez sąd opiekuńczy kuratora w osobie E.K. ale w tym, że interesy E.K. będącą również pozwaną i reprezentowanego przez nią męża były sprzeczne, co reprezentację tę czyniło wadliwą w stopniu uzasadniającym zarzut nieważności postępowania z powodu pozbawienia pozwanego możliwości obrony jego praw (art. 379 pkt 5 k.p.c.). Można wskazać, że przy wadliwej reprezentacji podstawy nieważności postępowania należałoby poszukiwać jednak w przepisie art. 378 pkt 2, a nie pkt 5, co jednak ostatecznie nie ma istotnego znaczenia nie tylko z tej przyczyny, że przy nieważności postępowania wskazanie przez stronę wadliwej podstawy prawnej tego stanu rzeczy nie ma istotnego znaczenia, ale, biorąc pod uwagę okoliczności sprawy, stwierdzić należy, że jest to zarzut nietrafny. Skarżący dostrzegają sprzeczność interesów w fakcie, że toczą się pomiędzy nimi sprawy o zniesienie wspólności majątkowej małżeńskiej i o unieważnienie małżeństwa. Zarówno zniesienie wspólności jak i unieważnienie małżeństwa mogą wpłynąć na sposób zaspokojenia wierzyciela, jednak zanim do tego dojdzie, decyduje wynik postępowania rozpoznawczego, a więc wynik postępowania prowadzącego do uzyskania tytułu wykonawczego. W postępowaniu rozpoznawczym znaczenie miało natomiast nie tylko to, że dłużnicy wekslowi odpowiadają solidarnie, ale istotny był zakres zarzutów, jakie dłużnicy wekslowi w danych okolicznościach faktycznych mogą podnieść i rzeczywiście podnieśli przeciwko posiadaczowi weksla w zarzutach od nakazu zapłaty; dodać należy, że zarzuty od nakazu zapłaty zostały wniesione w czasie, kiedy pozwany miał zdolność procesową. Badając i oceniając te zarzuty, jako że one miały przesądzający charakter dla oceny, czy wystąpiła sprzeczność interesów stwierdzić należy, że brak było podstaw do przyjęcia takiej sprzeczności interesów pomiędzy pozwanym, jako wystawcą weksla i pozwaną, jako poręczycielem za wystawcę, która nakazywałby

przyjąć z tej przyczyny wadliwą reprezentację pozwanego ze skutkiem nieważności postępowania. Istnienie wady oświadczenia woli po stronie wystawcy weksla w postaci działania pod wpływem groźby bezprawnej skutkowałoby upadkiem zobowiązania wekslowego i brakiem odpowiedzialności wystawcy, ale nie uchylałoby to odpowiedzialności poręczyciela wekslowego. Złożenie podpisu przez poręczyciela na skutek groźby bezprawnej a więc brak zamiaru zaciągnięcia zobowiązania wekslowego uchylałaby z kolei odpowiedzialność poręczyciela. Sąd Apelacyjny trafnie zwrócił uwagę, że teoretycznie pozwana mogłaby zwalczać jedynie podstawy swojej odpowiedzialności z takim skutkiem, że odpowiedzialnym pozostałby tylko wystawca. Podkreślić jednak należy, że obydwójce pozwani powoływali się na złożenie podpisów na wekslu pod wpływem groźby, przy czym okoliczności faktyczne wskazywane i kwalifikowane przez pozwanych jako groźby wobec wystawcy i poręczyciela, wystąpiły jako ciąg zdarzeń, były jednorodne, wzajemnie się zazębiały i współzależny od siebie. Stąd okoliczności te badane rozdzielnie, samoistnie, w odniesieniu do każdego z pozwanych są w gruncie rzeczy pozbawione wartości poznawczej. Reasumując, ponieważ kwestię wystąpienia sprzeczności interesów należy badać nie z punktu widzenia teoretycznych konstrukcji prawnych, ale z uwzględnieniem okoliczności danego wypadku, stwierdzić należy, że badany wypadek nie pozwalał przyjąć, iż w sprawie miała ona miejsce.

Zarzuty z procesowej podstawy kasacyjnej są nieuzasadnione. Dopuszczalność formułowania zarzutu kasacyjnego naruszenia przez sąd drugiej instancji art. 328 § 2 k.p.c. (w związku z art. 391 § 1 k.p.c.) była wielokrotnie przedmiotem rozważań Sądu Najwyższego, który wskazywał, że jakkolwiek zarzut ten może wypełniać procesową podstawę kasacyjną, to jednak podkreślał, że chodzi o sytuacje wyjątkowe, gdy skutek uchybienia wymogom określonym w powołanym przepisie, orzeczenie nie poddaje się kontroli kasacyjnej, w szczególności ma to miejsce wówczas, gdy uzasadnienie nie ma wszystkich koniecznych elementów, bądź zawiera takie braki, które taką kontrolę uniemożliwiają (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 10 listopada 1998 r., III CKN 792/98, OSNC 1999, nr 4, poz. 83, z dnia 26 listopada 1999 r., III CKN 460/98, OSNC 2000, nr 5, poz. 100, z dnia 9 marca 2006 r., I CSK 147/05, nie publ.,

z dnia 16 stycznia 2006 r., V CK 405/04, nie publ., z dnia 4 stycznia 2007 r., V CSK 364/06, nie publ., z dnia 21 marca 2007 r., I CSK 458/06, nie publ.). W rozpoznawanej sprawie nie ma podstawy dla przyjęcia, że sposób umotywowania przez Sąd drugiej instancji rozstrzygnięcia miałby uzasadnienie to sytuować w tej wyjątkowej kategorii wadliwych uzasadnień, które przytoczony procesowy zarzut kasacyjny czyni uzasadnionym.

Zgodnie z treścią art. art. 398³ § 3 k.p.c. niedopuszczalne jest oparcie skargi kasacyjnej na zarzutach naruszenia przepisów dotyczących ustalania faktów i oceny dowodów. Oznacza to niedopuszczalność kwestionowania z powołaniem się na art. 233 § 1 k.p.c., ustaleń poczynionych w sprawie, w tym również tych ustaleń, które zostały dokonane na podstawie dowodu z opinii biegłych. Sąd Najwyższy wielokrotnie wskazywał, że art. 233 § 1 k.p.c. jako dotyczący oceny dowodów nie może stanowić uzasadnionej podstawy skargi kasacyjnej (por. m.in. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 23 listopada 2005 r. III CSK 13/05, OSNC 2006, nr 4, poz. 76; z dnia 26 kwietnia 2006 r. V CSK 11/06; z dnia 10 czerwca 2014 r. I PK 309/13; postanowienie z dnia 27 września 2013 r. V CSK 574/12 – nie publ.).

Chybiony jest zarzut naruszenia art. 177 § 4 k.p.c. przez nieuwzględnienie wniosku o zawieszenie postępowania do czasu zakończenia postępowania karnego toczącego się przeciwko pozwanemu, z uwagi na, jak twierdzą skarżący, prejudycjalny charakter tego wyroku. Wskazanie w podstawie kasacyjnej § 4 tego artykułu jest najwyraźniej oczywistą omyłką, przepis ma, bowiem tylko dwa paragrafy, a o możliwości zawieszenia postępowania stanowi pkt 4 paragrafu pierwszego. Odnosząc się, zatem do § 1 pkt 4 tego artykułu zauważa się, że zgodnie z jego brzmieniem warunkiem zawieszenia postępowania na tej podstawie jest przekonanie sądu, że ustalenie czynu w drodze karnej może wywrzeć wpływ na rozstrzygnięcie sprawy cywilnej. Konieczne jest jednak każdorazowo zestawienie przedmiotu toczącego się postępowania karnego i objętego tym postępowaniem materiału procesowego z podstawą faktyczną i prawną powództwa. W wyroku Sądu Najwyższego z dnia 29 listopada 1999 r., III CKN 496/99 (nie publ.) wprost stwierdzono, że nawet istnienie wymienionej w art. 177 § 1 pkt 4 k.p.c. przesłanki nie obliuguje sądu do zawieszenia postępowania; skorzystanie z tej możliwości jest wynikiem oceny przez sąd konkretnych okoliczności sprawy przemawiających za

zawieszeniem postępowania lub brakiem takiej potrzeby. W okolicznościach rozpoznawanej sprawy nie budziło wątpliwości, że pozwany złożył oświadczenie na piśmie, w którym przyznał się do przywłaszczenia na szkodę powoda towarów o wartości przekraczającej 500.000 zł, analogicznej treści wyjaśnienia złożył w toczącej się sprawie karnej. Fakt choroby psychicznej nie umniejsza znaczenia oświadczenia pozwanego złożonego w dniu 24 maja 2011 r. skoro z dowodu z opinii biegłych jednoznacznie wynikało, że pozwany w tej dacie nie pozostawał w stanie wyłączającym swobodne i świadome wyrażenie woli i podjęcie decyzji, nie zdradzał objawów zespołu maniakalnego ani depresyjnego mogących ograniczyć lub wyłączyć jego poczytalność. Sądy były, zatem władne ocenić dowodzone w sprawie okoliczności uzasadniające podpisanie przez pozwanego weksla w charakterze wystawcy, bez potrzeby oczekiwania na wyniki procesu karnego,

Nietrafnie też skarżący zarzucają naruszenie art. 217 § 2 w związku z art. 299, art. 242, art. 227 i art. 493 § 1 k.p.c. przez nieprzesłuchanie pozwanego i świadka H.K. Nieprzesłuchanie pozwanego w charakterze strony było wynikiem jego niestawiennictwa; pozwany w toku postępowania ani razu nie stawiał się przed sądem powołując się na swój stan zdrowia. Sąd, celem przesłuchania pozwanego odraczał rozprawę, jednakże wielomiesięczne oczekiwanie na możliwość przeprowadzenia tego dowodu okazało się jednak bezskuteczne. W tych okolicznościach zaniechanie przesłuchania pozwanego nie stanowiło naruszenia art. 217 § 2 w związku z art. 242 k.p.c. Również oddalenie wniosku o przesłuchanie niepowołanego w zarzutach od nakazu zapłaty świadka H. K. pozostawało w zgodzie z art. 493 § 1 i art. 495 § 3 k.p.c.

Skarżący w procesowej podstawy kasacyjnej zarzucili nadto naruszenie art. 378 § 1 w związku z art. 386 § 1 i art. 382 k.p.c. W uzasadnieniu tego zarzutu wskazali, że skoro sąd drugiej instancji, w systemie apelacji pełnej jest sądem rozstrzygającym sprawę merytorycznie i nie jest związany przedstawionymi w apelacji zarzutami naruszenia prawa materialnego, to Sąd Apelacyjny również miał obowiązek z urzędu zbadać czy w sprawie nie doszło do naruszenia, przez niezastosowanie, art. 5 k.c. w związku z art. 101 i 30 prawa wekslowego oraz naruszenia art. 65 k.c. w związku z art. 10, art. 101 i art. 104 prawa wekslowego,

tu przez wadliwe przyjęcie, że skarżący nie podnosili zarzutów ze stosunku podstawowego. Podzielić należy stanowisko skarżących o obowiązku sądu drugiej instancji rozpatrzenia sprawy ponownie, to jest w sposób nieograniczony, stanowiący kontynuację postępowania przed sądem pierwszej instancji, co w zakresie stosowania prawa materialnego oznacza brak zawiązania zarzutami apelacji i obowiązek zastosowania właściwego prawa materialnego, oczywiście w granicach dokonanych ustaleń faktycznych, jeżeli nie zostały w apelacji skutecznie zakwestionowane (por. uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07, OSNC z 2008 r., z. 6, poz. 55). Jeżeli więc sąd drugiej instancji, mimo obowiązku zastosowania prawidłowego prawa materialnego, również w zakresie przepisów niepowołanych w apelacji, obowiązek ten naruszył, to składający skargę kasacyjną niezastosowanie tego prawa powinien wytknąć w pierwszej podstawie kasacyjnej (art. 398³ § 1 pkt 1 k.p.c.) wskazując, w jaki sposób doszło do naruszenia konkretnych przepisów prawa materialnego, to jest czy przez ich błędną wykładnię, czy przez niewłaściwe zastosowania i tak skonstruowany zarzut powinien być uzasadniony; podstawa procesowa ma tu charakter wtórny (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 czerwca 2008 r. II CSK 79/08, M. Prawn. 2009/23/1281).

Biorąc jednak pod uwagę, że skarżący wskazali, jakie przepisy prawa materialnego zostały przez Sąd Apelacyjny naruszone przez ich niezastosowanie, przedstawiając uzasadnienie swego stanowiska, nie ma przeszkód, aby te zarzuty kolejno rozważyć w ramach podstawy materialnoprawnej skargi kasacyjnej.

W ramach tej podstawy pozwani w pierwszej kolejności zarzucali naruszenie art. 87 k.c. w związku z art. 115 § 12 k.k. Pozwana twierdziła, że złożyła podpis na wekslu pod wpływem błędnego przeświadczenia wywołanego groźbą, że w razie braku jej podpisu na wekslu mąż będzie odpowiadał karnie i zostanie pozbawiony wolności. Pozwany natomiast wskazywał na przymusowe zatrzymanie i stosowanie gróźb wszczęcia postępowania karnego i pozbawienia wolności.

Jak wskazał Sąd Apelacyjny, groźba spowodowania postępowania karnego, jako działania legalnego, stanowiąca konsekwencję dokonania czynu przestępnego, nie jest groźbą bezprawną, a pozwany, został postawiony jedynie przed wyborem,

czy odpowiadać wobec powoda cywilnie i na warunkach z nim uzgodnionych, czy też ponosić również odpowiedzialność karną. Także pozwana nie działała pod wpływem groźby bezprawnej, uległa raczej presji sytuacyjnej wywołanej przestępczą działalnością męża. Skarżący kwestionując to stanowisko i odwołując się w skardze kasacyjnej do definicji groźby bezprawnej ujętej w art. 115 § 12 k.k., stanowiącego, że „groźbą bezprawną jest zarówno groźba, o której mowa w art. 190, jak i groźba spowodowania postępowania karnego...” wskazywali, że skoro w przepisie jest mowa, iż groźbą bezprawną jest groźba wszczęcia postępowania karnego, to stanowisko Sądu Apelacyjnego jest nieprawidłowe.

W doktrynie przyjmuje się, że definicja groźby bezprawnej na gruncie prawa cywilnego jest nawet szersza niż jej definicja w prawie karnym. Na gruncie prawa karnego groźba bezprawna może być znamieniem różnego rodzaju przestępstw, przy czym prawo karne zna przestępstwa, w którym zwrot groźba spowodowania postępowania karnego dotyczy tylko zachowania sprawcy i nie obejmuje skutku w postaci wywołania u zagrożonego uzasadnionej obawy spełnienia groźby; jego wystąpienie dla zaistnienia przestępstwa jest wówczas irrelewantne. Ponadto, groźba spowodowania postępowania karnego nigdy nie występuje, jako przestępstwo samoistne. Różnice w prawie cywilnym i karnym przy ustalaniu zakresu pojęcia groźby bezprawnej skłaniają do wniosku, że z objęcia w prawie karnym pojęciem groźby również wszczęcia postępowania karnego nie wynika żaden automatyzm, w szczególności taki, który pozwalałby przyjąć, że zagrożenie wszczęciem postępowania karnego stanowi równocześnie groźbę bezprawną w rozumieniu art. 87 k.c. Za ugruntowany należy uznać pogląd (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 5 stycznia 1983 r. I PR 106/82, OSN 1983 r., z. 9, poz. 137; z dnia 5 sierpnia 1981 r. I PR 52/80, PiZS 1982 r., nr 6, s. 57; z dnia 19 grudnia 2002 r. II CKN 1076/00, nie publ.; z dnia 19 marca 2002 r., I CKN 1134/99, OSNC 2003 r. z. 3, poz. 36; z dnia 2 marca 2012 r., I PK 109/1, OSNP 2013 r., nr 3 - 4, poz. 27), że groźba bezprawna w rozumieniu art. 87 k.c. oznacza zagrożenie podjęciem działania niezgodnego z prawem lub zasadami współżycia społecznego (użycie bezprawnego środka) albo działania zgodnego z prawem, ale zmierzającego do osiągnięcia celu niezgodnego z prawem (bezprawność celu).

Tak, więc zachowanie grożące, polegające na zagrożeniu wszczęciem postępowania karnego nie musi być w prawie cywilnym automatycznie ocenione, jako bezprawne, może nie stanowić czynu bezprawnego. Ponieważ każdy, zgodnie z art. 304 § 1 k.p.k., ma obowiązek społeczny donieść o przestępstwie, o którym się dowiedział, to również grożący ma takie prawo i obowiązek, i nie można mu z tego czynić zarzutu. W tym ujęciu, groźbę spowodowania postępowania karnego można porównać do innych prawnych przedsięwzięć, takich jak w np. wytoczenie powództwa cywilnego czy wykorzystanie innego środka prawnego dla realizacji roszczenia. Uwzględnić też trzeba, co skarżący pominęli, że art. 115 § 12 k.k. *in fine* ogranicza pojęcie groźby bezprawnej, wyłącza, bowiem z jej zakresu zapowiedź spowodowania postępowania karnego, jeżeli ma ona jedynie na celu ochronę prawa naruszonego przestępstwem. Ciąg dalszy tego przepisu, którego skarżący w skardze kasacyjnej już nie przytoczyli, brzmi: „...nie stanowi groźby zapowiedź spowodowania postępowania karnego, jeżeli ma ona jedynie na celu ochronę prawa naruszonego przestępstwem”. Ustalenie, zatem, że motywacją dla działania grożącego była ochrona prawa naruszonego przestępstwem uchyla bezprawność. W sprawie zostało ustalone, że powód działał w celu ochrony swych praw majątkowych naruszonych przestępstwem. Uzasadnienie, zatem zarzutu naruszenia art. 87 k.c. przez odwołanie się do definicji z art. 115 § 12 k.k. niczego istotnego do sprawy nie wniosło. Można zasadnie przyjąć, że działanie powoda polegające na uzyskaniu oświadczenia pozwanego przyznającego wyrządzenie szkody wraz z zobowiązaniem się pozwanego do jej naprawienia przez zapłatę i udzieleniu zabezpieczenia m.in. w formie weksla, stanowiło formę realizacji uprawnień przysługujących poszkodowanemu na gruncie cywilnej odpowiedzialności odszkodowawczej. Przedstawiony pozwanym wybór odpowiedzialności cywilnej albo karnej nie uzasadniał przyjęcia stanu groźby bezprawnej.

W świetle powyższego nietrafny był również nie tylko błędnej wykładni art. 87 k.c. w związku z art. 115 § 12 k.k., ale i zarzut niewłaściwego ich zastosowania w sytuacji, gdy, jak twierdzą skarżący, złożyli skuteczne oświadczenia o uchyleniu się od skutków prawnych oświadczeń woli złożonych pod wpływem groźby bezprawnej; oświadczenia te były bezprzedmiotowe.

Chybiony jest zarzut naruszenia art. 82 k.c. przez niezastosowanie. Uzasadniając ten zarzut skarżący zaprzeczali ocenie Sądów, że pozwany zaciągnął ważne zobowiązanie wekslowe, podczas gdy, jak twierdzi, uczynił to w czasie, gdy cierpiał na chorobę psychiczną wyłączającą świadome albo swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli. Przypomnieć należy, o czym było mowa wyżej, że ocena Sądów co do stanu zdrowia psychicznego pozwanego w chwili składania podpisu na wekslu, została dokonana na podstawie dowodu z opinii biegłych i ocenę tę podzielił Sąd Apelacyjny, nie znajdując podstaw do jej zakwestionowania. Podważanie opinii biegłych przez kwestionowanie oceny dowodów było, jak wskazano wyżej, niedopuszczalne wobec treści art. 398³ § 3 k.p.c.

Nie mają racji skarżący twierdząc, że Sąd Apelacyjny wadliwie przyjął, iż nie podnosili zarzutów ze stosunku podstawowego. Skarżący zaprzeczając temu stanowisku Sądu Apelacyjnego twierdzą, że takie zarzuty podnosili, ponieważ zarzucali, iż pozwany - wystawca weksla, w chwili składania oświadczeń był w stanie wyłączającym świadome albo swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli i Sąd Apelacyjny dokonał wadliwej wykładni ich oświadczeń woli naruszając tym samym art. 65 § 1 k.c..

Sąd Apelacyjny w motywach rozstrzygnięcia istotnie wskazał, że pozwani kwestionowali jedynie ważność zobowiązania wekslowego, w żaden sposób nie podważając okoliczności dotyczących stosunku podstawowego. Nie jest jasne, z jakich przyczyn skarżący zaprzeczają prawidłowości tego stanowiska. Sąd Apelacyjny trafnie określił zakres zarzutów pozwanych, jako odnoszących się wszak tylko do kwestii ważności zobowiązania wekslowego, czyli ważności źródła powstania zobowiązania wekslowego wystawcy, a więc do kwestii, czy powstało ważne zobowiązanie wystawcy. Jak przyjmuje się w najnowszym orzecznictwie a także, mimo licznych sporów, w doktrynie, zobowiązanie wekslowe powstaje nie tylko przez złożenie podpisu na dokumencie, ale nadto w wyniku zawarcia umowy między wystawcą a remitentem, jako wystawcą i odbiorcą dokumentu; umowa taka dochodzi do skutku przez wydanie przez wystawcę weksla remitentowi. Podpis wystawcy złożony na wekslu stwarza jedynie możliwość nabycia wierzytelności wekslowej przez remitenta i jest warunkiem koniecznym, ale niewystarczającym. Dodać można, że tak samo do powstania zobowiązania

indosanta wobec indosatariusza nie wystarcza złożenie przez indosanta na wekslu oświadczenia, o którym mowa w art. 13 prawa wekslowego, lecz konieczna jest ponadto umowa między indosantem a indosatariuszem, dochodząca do skutku w drodze wydania przez indosanta weksla indosatariuszowi. Podobnie, do powstania zobowiązania akceptanta nieodzowna jest umowa między akceptantem a posiadaczem, dochodząca do skutku przez zwrócenie posiadaczowi weksla zaopatrzonego w oświadczenie o przyjęciu. To samo odpowiednio dotyczy zobowiązania poręczyciela wekslowego wobec określonego wierzyciela wekslowego (por. w szczególności uchwałę składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 29 czerwca 1995 r., III CZP 66/95, OSNC 1995, nr 12, poz. 168, a także wyroki Sądu Najwyższego z dnia 16 września 2004 r. IV CSK 712/03, OSNC z 2005 r., z. 7 - 8, poz. 143 i z dnia 3 listopada 2010 r. V CSK 142/10, OSNC-ZD z 2011 r., z. 4, poz. 73). Czynności prawne, z których wynikają zobowiązania wekslowe, same nie określają celu gospodarczego lub społecznego wynikającego z nich przysporzenia. Określa go dopiero wyraźna lub dorozumiana umowa leżąca u podstaw zaciągnięcia zobowiązania wekslowego, wskazująca tzw. stosunek podstawowy. Przez to pojęcie rozumie się, więc zwykle stosunek prawny stanowiący z ekonomicznego punktu widzenia przyczynę wystawienia weksla i ma ono charakter kauzalny. W okolicznościach rozpoznawanej sprawy stosunkiem podstawowym był stosunek zobowiązaniowy ukształtowany jako odszkodowawczy, nawiązany z mocy ustawy na skutek deliktu pozwanego, a więc zobowiązanie wynikłe z powstania, wskutek działań przestępczych pozwanego, szkody w majątku powoda i obowiązek jej wyrównania po stronie pozwanego.

Zarówno umowa mająca być źródłem zobowiązania wekslowego, jak i umowa rodząca stosunek podstawowy mogą być dotknięte różnego rodzaju wadliwościami, w szczególności powodującymi ich nieważność lub uzasadniającymi ich unieważnienie (wzruszenie) przez uchylenie się od skutków prawnych wadliwego oświadczenia woli (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 19 marca 1998 r., I PKN 560/97, OSNAPUS 1999, nr 5, poz. 160, z dnia 17 czerwca 1999 r., I CKN 51/98, OSNC z 2000 r., z. 2, poz. 27, z dnia 18 listopada 1999 r., I CKN 215/98, OSNC z 2000r., z. 7 - 8, poz. 128 i z dnia 10 października 2000 r., V CKN 98/00, OSNC z 2001 r., z. 6, poz. 88).

W okolicznościach konkretnego przypadku określoną wadliwością mogą być dotknięte obie umowy, albo tylko jedna z nich, ta rodząca zobowiązanie wekslowe albo wadliwością będzie dotknięte źródło powstania stosunku podstawowego. Wykazanie nieważności lub unieważnienie umowy będącej źródłem zobowiązania wekslowego jest jednoznaczne ze stwierdzeniem nieistnienia tego zobowiązania i czyni praktycznie zbędnym zajmowanie się umową mającą rodzić stosunek podstawowy. W okolicznościach rozpoznawanej sprawy zarzuty pozwanych, wobec przyznania pozwanego przywłaszczenia towarów, co uczynił również w postępowaniu karnym, dotyczyły umowy stanowiącej źródło zobowiązania wekslowego. Sąd Apelacyjny te zarzuty prawidłowo ocenił jako nietrafne, co ostatecznie doprowadziło do oddalenia apelacji.

W odniesieniu do zarzutu naruszenia art. 5 k.c. przez jego niezastosowanie zauważyć należy, że pozwani ani przed Sądem pierwszej instancji ani w postępowaniu apelacyjnym toczącym się na skutek ich apelacji nie powoływali się na tę podstawę prawną, a w związku z tym nie wskazywali na żadne okoliczności faktyczne, które mogłyby uzasadniać rozważanie roszczenia powoda w tej płaszczyźnie. Wprawdzie sądy obu instancji mają obowiązek stosowania prawa materialnego z urzędu, jednak Sąd Apelacyjny mógłby dokonać oceny zasadności tej podstawy tylko w granicach podniesionych przez powoda twierdzeń, w związku z okolicznościami faktycznymi uzasadniającymi tę podstawę. Jak wyżej wskazano, obowiązek stosowania właściwego prawa materialnego z urzędu przez sąd drugiej instancji następuje w granicach dokonanych ustaleń faktycznych. Przy ich braku zarzut naruszenia prawa materialnego przez niezastosowanie jest nieskuteczny. Zwrócić należy przy tym uwagę, że skarżący odwołując się skardze kasacyjnej do konstrukcji nadużycia prawa przez powoda (w postaci realizacji roszczenia wekslowego) upatrują sprzeczności jego działania z zasadami współżycia społecznego i społeczno- gospodarczym przeznaczeniem prawa w wymuszeniu groźbą bezprawną podpisów na wekslu, wskazując, zatem okoliczności, co do których ustalono, że nie miały miejsca i ustalenia te nie zostały skutecznie podważone również w skardze kasacyjnej.

W piśmie procesowym z dnia 9 listopada 2017 r., pozwani wskazując, że przedstawiają dodatkowe uzasadnienie podstawy kasacyjnej naruszenia przez Sąd

Apelacyjny art. 378 § 1, art. 386 § 1 i art. 382 k.p.c. zarzucili „niezastosowanie przez Sąd Apelacyjny relewantnych do niniejszej sprawy przepisów prawa materialnego” to jest art. 22¹ k.c. oraz art. 2, art. 3 i art. 4 ustawy z dnia 2 marca 2000 r. o ochronie niektórych prawa konsumentów oraz o odpowiedzialności za produkt niebezpieczny (Dz.U. z 2000 r., Nr 22, poz. 271) w związku z art. 10, art. 17, art. 101 i art. 104 prawa wekslowego, co, jak twierdzili, „doprowadziło w konsekwencji do nieuwzględnienia konsumenckich aspektów stosunku podstawowego łączącego powoda z pozwanymi w tym w zakresie przysługujących pozwanym uprawnień do skorzystania z prawa odstąpienia od weksla”. Niezastosowanie właściwego prawa materialnego, o czym była mowa wyżej, mieści się w podstawie z art. 398³ § 1 pkt 1 k.p.c. Stąd też wskazanie w powołanym piśmie dalszych przepisów prawa materialnego, których Sąd Apelacyjny, zdaniem pozwanych, nie zastosował mimo takiego obowiązku, nie jest uzupełnieniem uzasadnienia podstawy kasacyjnej z art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c. ale zgłoszeniem dalszych zarzutów z podstawy pierwszej. Po upływie terminu do wniesienia skargi kasacyjnej uzupełnianie skargi kasacyjnej przez wskazywanie dalszych, zdaniem skarżących, naruszonych przepisów, jest niedopuszczalne. Wynikające z art. 398¹³ § 3 k.p.c. uprawnienie strony do przytoczenia w postępowaniu kasacyjnym nowego uzasadnienia podstaw kasacyjnych oznacza powoływanie nowej argumentacji mającej dowodzić wadliwości już wskazanych w skardze kasacyjnej. Uregulowanie to nie daje możliwości rozszerzenia podstaw kasacyjnych po upływie terminu przewidzianego w art. 389⁵ k.p.c. przez wskazanie innych czy dodatkowych przepisów prawa, którym, zdaniem skarżącego, uchybił sąd drugiej instancji, a które wcześniej nie były przytaczane w ramach podstaw skargi kasacyjnej.

Z przedstawionych powodów Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji (art. 398¹⁴ k.p.c.).

O kosztach postępowania kasacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w związku z § 2 pkt 7 i § 10 ust. 4 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (jedn. tekst: Dz.U. z 2018 r., poz. 265).

O wynagrodzeniu należnym w postępowaniu kasacyjnym ustanowionemu z urzędu pełnomocnikowi pozwanych orzeczono na podstawie § 8 pkt 7 i § 16 ust. 4 pkt 1 oraz § 4 ust. 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego z urzędu (Dz.U. z 2016 r., poz. 1715).